



CZTERY PORY ROKU





Drodzy Rodzice!

Przekazujemy w Wasze ręce pierwszy w tym roku szkolnym 2017/2018 numer naszego przedszkolnego kwartalnika „Cztery Pory Roku”.

Za nami czas beztrudnych, radosnych wakacji. Za nami również wrzesień, miesiąc trudny dla naszych Maluszków. Mamy jednak nadzieję, że okres adaptacji do przedszkola już za nami. Coraz mniej jest smutnych minek, coraz rzadziej z oczu płyną łzy, coraz łatwiej rozstać się rano z rodzicami. Pragniemy zapewnić, iż dołożymy wszelkich starań, aby ten pierwszy krok do samodzielności przedszkolaków był miłym wspomnieniem.

„Cztery Pory Roku” to gazetka skierowana zarówno do dzieci, jak i Rodziców. Mamy nadzieję, że zawarte w niej artykuły wzbogacą Państwa wiedzę na tematy związane z rozwojem dzieci, będą inspiracją do wspólnych zabaw z dzieckiem, pomogą w pokonywaniu trudności i rozwiązaniu niektórych problemów. Serdecznie zachęcamy do lektury naszej gazetki.

Wszystkim Przedszkolakom w tym nowym roku szkolnym życzymy dużo radości w zdobywaniu wiedzy, wesołej zabawy, nowych przyjaźni i niezapomnianych przeżyć, a Rodzicom udanej współpracy i zadowolenia.



Dlaczego warto pozwolić dziecku być samodzielnym ?

W domu raczej świat się nie zawali, kiedy coś się wyleje na spodnie, zniszczy podczas zabawy albo zginie w trakcie spaceru. Wiadomo, że podczas doświadczania (poznawania świata) wypadki się zdarzają. Kiedy jednak coś takiego dzieje się w przedszkolu, bywa, że rodzice mają pretensje do nauczycieli, do dziecka, do dyrekcji – do wszystkich. A przecież brudne dziecko to szczęśliwe dziecko. Wielu rodziców wyznaje tę zasadę i często ją powtarza. Jest jednak też spora grupa tych, dla których brudne dziecko to kłopot. „Bo plama z trawy ciężko się spiera, a to nowe spodnie”.

Najmniej się nauczy ten, kto nic nie robi

Jeśli dziecko ma się faktycznie dobrze bawić w przedszkolu i czegoś nauczyć, pewnie się pobrudzi. Pewnie się pomyli, coś wyleje. Jeśli ma być samodzielne, musi to poćwiczyć, a to oznacza prawo do popełniania błędów, za które w żadnym wypadku nie powinni ponosić odpowiedzialności nauczyciele. Przez „odpowiedzialność” mam na myśli nieprzyjemne uwagi czy rozmowy na temat dziury w spodniach.

Samodzielność dodaje dziecku pewności siebie.

Zachęcanie do samodzielności to najwyższy wyraz miłości, jaki można okazać dziecku. Pozwalanie na samodzielność jest również ważne w wychowaniu ku wolności. Jeśli ktoś się zastanawia, o jaką wolność chodzi, zawsze przytaczam podstawowe porady dla rodziców związane z adaptacją dziecka w przedszkolu. Maluch potrafiący samodzielnie się ubrać (lub jedynie z małą pomocą dorosłego), potrafiący opowiedzieć o swoich potrzebach, zjeść, iść do toalety itd. czuje się po prostu bezpieczniej. Ten komfort psychiczny jest nie do przecenienia. Samodzielne dziecko lepiej radzi sobie z wszelkimi wyzwaniami, ale tylko dlatego, że miało okazję poćwiczyć w bezpiecznych warunkach pod okiem ludzi, którzy zachęcają do podejmowania kolejnych prób. Dziecko przebywające w dużej grupie przedszkolnej czuje się pewniej, kiedy jest samodzielne. Wie, że nie jest zależne wyłącznie od nauczyciela. Ten z kolei jest jeden na całą grupę. To oznacza dla przedszkolaków konieczność czekania na swoją kolej – czy chodzi o ubieranie się w szatni (zwłaszcza w zimie), czy o pokrojenie posiłku na talerzu. Czekanie (będąc np. głodnym, zmęczonym) jest irytujące samo w sobie. Dla przedszkolaka, który dopiero uczy się tej trudnej sztuki, może być naprawdę wielkim wyzwaniem. Jeśli jednak dziecko potrafi (bo ćwiczyło i ma chęć do podejmowania prób) zrobić pewne rzeczy samodzielne, to czuje się odważniejsze, czuje się bezpieczniej i czuje, że poleganie na sobie to wielki powód do dumy. Im więcej takich sytuacji, tym chętniej przedszkolak podejmie kolejne wyzwanie związane z uczeniem się samodzielności. A to dla nauczyciela również wielka ulga, bo gdy w szatni przed codziennym spacerem 25 dzieci czeka, aż pomoże im założyć buty, te samodzielne przedszkolaki są na wagę złota. Te podejmujące samodzielne próby również. Choćby dlatego, że są czymś zajęte i nie skupiają się na nudnym, biernym czekaniu. Dlatego tak ważne jest wsparcie rodziców przy podejmowaniu samodzielnych prób. Chodzi jednak o wsparcie związane z motywowaniem do działania, nie z wyręczaniem czy nerwami z powodu poplamionej bluzki. Im więcej nerwowych sytuacji generowanych potknięciami podczas nauki samodzielności, tym bardziej zniechęcone, sfrustrowane dziecko. A przecież przedszkole to dopiero początek drogi edukacyjnej. Ten początek powinien być przyjemnością. I od dorosłych zależy, czy dziecko tak to będzie postrzegać.



Co nie służy podejmowaniu nowych doświadczeń i samodzielności:

- **Wyręczanie** - to pokazanie dziecku, że dorośli nie wierzą, że maluch sobie poradzi z nowym wyzwaniem. Jeśli rodzice nie wierzą, dlaczego ja miałbym uwierzyć, że dam sobie radę?
- **Zbyt wiele zakazów i nakazów** - podczas nauki mogą zdarzyć się wypadki, ale... Jak mam się czegoś nauczyć, kiedy nic mi nie wolno, wszystko jest zakazane?
- **Warunki zewnętrzne** - chodzi o dostosowanie rzeczy/przedmiotów/ubrań do możliwości i sprawności przedszkolaka. Kiedy maluch dostaje kurtkę z kilkunastoma guzikami, to wiadomo, że przy trzecim będzie znudzony i zniechęcony. Kiedy trudno pozbyć się paska u spodni, a bardzo chce się siku, może się zdarzyć przykry wypadek, który na długo zniechęci do podejmowania kolejnych samodzielnych prób.
- **Drogie rzeczy** - dotyczy to zarówno ubrań (o których wiadomo, że w przedszkolu podczas zabawy się niszczą), jak i np. zabawek. Czasem bardzo drogie kredki wcale nie są najlepszym wyborem, bo np. szybko się łamią. Czasem piękna bluzka jest dla dziecka utrapieniem z powodu falban, długości czy zwyczajnie stresu związanego z jej ceną. Podejmowanie samodzielnych wyzwań jest wystarczająco skomplikowane, nie warto dodawać dzieciom utrudnień takich jak np. falbana zasłaniająca talerz z zupą.
- **Pośpiech** - żaden dorośli nie wymaga od siebie idealnego wykonywania czynności, których dopiero się uczy. Warto rozmawiać z rodzicami o dawaniu dziecku odpowiedniej ilości czasu na ćwiczenia. Lepszym pomysłem będzie nauka zapinania kurtki przed poobiednim spacerem niż robienie tego, śpiesząc się o poranku do przedszkola.





KĄCIK LOGOPEDYCZNY



Jednym z warunków prawidłowego wymawiania wszystkich głosek u dzieci jest sprawne funkcjonowanie narządów mowy. Wyraźna wymowa określonej głoski wymaga określonego układu narządów artykulacyjnych i określonej pracy mięśni. Ćwiczenia narządów mowy mają na celu wypracowanie celowych i zręcznych ruchów języka, warg oraz podniebienia, (czyli narządów mowy). Warto więc wykonywać z dziećmi takie ćwiczenia, nawet jeśli dziecko nie wymaga pracy z logopedą. Ćwiczenia logopedyczne pomogą wykształcić w pełni aparat mowy i sprawią, że mowa rozwija się bez przeszkód. W przypadku dzieci ze stwierdzoną wadą wymowy ćwiczenia są nieodzowną częścią terapii. Gimnastyka języka, warg i podniebienia jest pierwszym elementem terapii, ponieważ słabo ukształtowany aparat mowy przyczynia się do pogłębiania i utrwalania nieprawidłowej mowy.

Poniżej proponujemy Państwu kilka ćwiczeń poszczególnych narządów mowy:

ĆWICZENIA WARG

- szeroko otwieramy usta i zamykamy jakbyśmy łapali muchę,
- robimy ryjek jak świnka,
- uśmiechamy się szeroko tak, by było widać nasze zęby,
- rozciągamy złączone wargi płasko,
- układamy dolną wargę na górnej i odwrotnie (zabawa w minki),
- parskamy jak konik,
- cmokamy (posyłamy całuski),
- udajemy, że ssiemy cukierek,
- oblizujemy wargi jak kotek po wypiciu mleczka,
- wymawiamy samogłoski przy zachowaniu kolejności: i-u, następnie a, e, u, i, o, y.

ĆWICZENIA JĘZYKA:

- przy szeroko otwartych ustach wysuwamy język wąski lub szeroki na zmianę; potem przesuwamy go od lewego do prawego kąca,
- unosimy język do nosa, potem opuszczamy go na brodę (zabawa w pokaż jak długi jest język),
- unosimy język za górne zęby i cofamy go do podniebienia miękkiego (zabawa w chowanie języka),
- dotykamy językiem na przemian dolnych i górnych zębów; potem przesuwamy końcem języka po krawędzi zębów górnych i dolnych (liczymy ząbki),
- oblizujemy zęby,
- mlaskamy jakbyśmy jedli,
- klaskamy jak konik.



DYNIA W ROLI GŁÓWNEJ

Dynia ma dużo cennych witamin i minerałów, sporo betakarotenu (prowitaminy A), witaminy C, witamin z grupy B, czyli B1, B2, B6, PP, kwas foliowy, nikotynowy, pantotenowy, fosfor, żelazo, wapń, potas i magnez. Zawiera pektyny, które usuwają z organizmu związki toksyczne i regulują pracę jelit. Poza tym dynia wzmacnia system odpornościowy. Wypróbujcie zatem nasze przepisy na dyniowe specjały.

ZŁOCISTA ZUPA Z DYNI

Składniki:

- 1 kg dyni
- 5 szklanek wywaru z włoszczyzny
- cebula
- łyżka oliwy
- duży serek topiony śmietankowy
- szklanka jogurtu naturalnego
- biały pieprz
- odrobina gałki muszkatołowej

Sposób przygotowania:

Dynię obierz ze skóry, oczyść z nasion i pokrój na małe kawałki. Cebulę drobno pokrój i zeszklij w rondlu na łyżce oliwy, dodaj dynię i chwilę podduś razem z cebulą. Zalej wywarem i duś do miękkości. Zupę ostudź, zmiksuj, zagotuj, dodaj serek topiony, przyprawy i wymieszaj. Na talerzu (zupa powinna być dość gęsta) delikatnie polej ją jogurtem, nie mieszaj.

DYNIOWE PLACUSZKI

Składniki:

- 30 dag
- 2 jabłka
- kilka łyżek mąki 20
- żółtko
- łyżeczka cukru, szczypta soli i tłuszcz do smażenia (olej rzepakowy, oliwa z oliwek)
- cukier puder do posypania

Sposób przygotowania:

Dynię umyj, obierz, zetrzyj na tarce. Jabłka umyj, obierz, wydrąż gniazda nasienne, zetrzyj na tarce, dodaj mąkę, by otrzymać ciasto o konsystencji śmietany. Żółtko utrzyj z cukrem, dosyp sól, dodaj do ciasta, wymieszaj. Smaż placki z obu stron. Wyłóż na talerz. Gdy ostygną, posyp je cukrem.

Smacznego!

Rozwiąż rebusy

~~GO~~



~~L~~



~~NNA~~

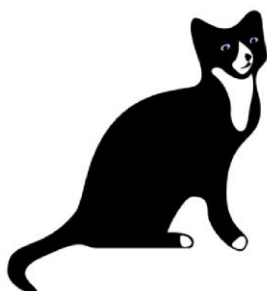


□ □ □ □ □ □ □ □ □ □

S=Z



~~KA~~



~~WA~~



□ □ □ □ □ □ □ □

□ □ □ □ □ □ □ □

